Nr. 213 Kraków, piątek 22 września 1922 Należytość pocztowa opłacona ryczałtem Rocznik XXXI.

60 Mk za numer

Miesięcznie 1500 marek

Zagranica miesięcznie 2400 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca; bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA“ Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86. Konto czekowe 149.975.

Towarzysze i Towarzyszki! Reklamujcie swe prawo wyborcze!

Kto skończył 21 lat, powinien być w spisie wyborców sejmowych, a kto skończył 30 lat, powinien być i w spisie wyborców senackich. Skontrolujcie w godzinach między 11 a 1 lub między 4 a 8, czy jesteście umieszczeni w spisie wyborców! Adres swojej komisyi wyborczej niech sobie każdy wyszuka na afiszu.

Wprowadzenie złotego polskiego

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Minister skarbu Jastrzębski wniósł do Sejmu projekt dodatkowej ustawy do ustawy z 28 lutego 1919, wedle któregoto projektu monetą w Polsce jest złoty polski. Projekt ustala wartość 1 złotego na 0 003 kilograma złota 900 setnej próby.

Coś się psuje w bloku prawicowym

Chadecy chcą wykiwać endeków

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). W bloku prawicowym (chrześcijańska jedność narodowa = ch-e-na) zaczęły się kwasy. Dotąd nie wniesiono ze strony bloku listy państwowej ani nie ustalono kandydatur do Sejmu z okręgów. Między zblokowanymi stronnictwami toczy się zacięta walka o wyrwanie sobie jak największej liczby mandatów. W szczególności wytrwale broni stanu posiadania chadecya, która twierdzi, że endecya i grupa Dubanowicza są zupełnie zbyteczne i że wszystkie mandaty powinny przypaść chadecyi. Na tem tle panuje wśród endecyi silne wrzenie i niezadowolenie z bloku.

Endecya przeciw Jastrzębskiemu

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Związek ludowo narodowy ma w ostrej formie zaatakować ministra skarbu za wypuszczenie nowej emisyi banknotów.

Układy górnośląskie z Niemcami

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Naczelnik państwa zamianował dra Stanisława Wachowiaka pełnomocnikiem polskim do rokowań z Niemcami, wypływających z umowy o podział Górnego Śląska.

„Król tytoniowy“ kandydatem do Sejmu

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Duże zainteresowanie w świecie politycznym wywołał fakt, że do Sejmu kandyduje znany fabrykant tytoniu Szereszewski z listy ortodoksów w bloku mniejszości narodowych. Szereszewski był głównym filarem stronnictw zwalczających monopol tytoniowy.

Zmiana ordynacyi wyborczej

Warszawa. (PAT) Na posiedzeniu komisyi konstytucyjnej przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt noweli do ordynacyi wyborczej. Poseł Buzek będzie referentem na plenum.

—ooo—

Memoryał do papieża

przeciw wichrzycielstwu księży

Dostał się do rąk naszych egzemplarz pisma ulotnego, rozpowszechnianego obecnie w Polsce. Jestto — wedle zamieszczonej na niem informacyi — polski przekład memoryału zredagowanego w języku francuskim i wręczonego przed kilku dniami nuncyuszowi papieskiemu w Warszawie. Pismo to opiewa:

Zwracamy się do Ciebie Ojcze Święty, jako do Głowy Kościoła Rzymsko-Katolickiego, — aby zwrócić uwagę Twoją na opłakane stosunki wśród kleru katolickiego w Polsce. Jako wierni katolicy, jako karni członkowie społeczności kościelnej zwracamy się Ojcze bezpośrednio do Ciebie, gdyż nie widzimy innego sposobu położenia kresu smutnym i gorszącym objawom, **groźnym** dla dalszego rozwoju Świętego Kościoła naszego na ziemiach polskich.

Łaska Opatrzności sprawiła, że za czasów Nuncjatury swej w Polsce mogłeś przyjrzeć się zbliska stosunkom polskim. Poznałeś wierność naszą wobec wiary świętej, wobec hierarchji kościelnej.

Właśnie wielka troska nasza o przyszłość Kościoła w Polsce sprawia, że ośmielamy się w piśmie tym błagać Cię Ojcze o wejrzenie w opłakane stosunki kościelne w Polsce, w niewłaściwe zachowanie się kleru naszego.

Wśród Ludu naszego po wojnie światowej w mieście i na wsi **religijność maleje** i zniechęcenie ogarnia coraz to szersze masy pracujące. Dlaczego? Bynajmniej nie tylko dlatego, że antyreligijna propaganda spełnia swoje dzieło. Odwrotnie — ta propaganda zastaje już grunt przygotowany — przygotowany, niestety, w znacznej mierze przez tych, których Ty, Ojcze postawiłeś na straży naszej świętej religii. Strasznie to powiedzieć — ale to jest smutną, okropną prawdą... Tak, **sam kler niebacznie podkopuje wiarę u ludzi.**

Czyni to nie z wrogiego stosunku do religji, lecz przez to, iż zapomina o swym wielkim, szlachetnym posłannictwie pasterskim i poświęca się najwięcej polityce, przytem **polityce reakcyjnej**, zwalczającej najdostojniejsze prawa i postulaty ludu pracującego. Lud polski pracuje nad wzniesieniem wielkiego gmachu Państwa Ludowego, demokratycznego. I oto kler nasz wszelkimi siłami, całą siłą autorytetu swego przeszkadza Ludowi w tej wielkiej pracy. Kler poszedł w ogromnej części swej w służbę kapitalizmu i bogatych ziemian. Rozpolitykowany kler w Polsce **to dzisiaj symbol najczarniejszej reakcji**, najgorszego wstecznictwa.

Czyż taki stan może nie budzić rozgoryczenia, może nie zniechęcać najszerszych mas pracujących do kleru, a zarazem do Kościoła i nawet Wiary świętej?

Czy potrzeba przykładów? W Sejmie naszym Ustawodawczym siedzi przeszło 30 kapłanów z arcybiskupem Teodorowiczem na czele, ale ani jednego z nich niema ani w centrum ani na lewicy Izby, czy to wśród posłów ludu wiejskiego, czy miejskiego — nie mówiąc oczywiście o ks. Okoniu, którego zasuspendowano.

Weźmy główne głosowania sejmowe. W debacie **konstytucyjnej** księża-posłowie upierali się gwałtownie przy drugiej Izbie, **przy Senacie**. W debacie nad **reformą rolną** prawie wszyscy księża głosowali **przeciw** reformie, dającej biednym ziemię, a gdy była mowa o dobrach kościelnych, ks. arcybiskup Teodorowicz groził wojną religijną w razie, jeśli Państwo rozdzieli wielkie majątki Kościoła biednym rolnikom. W debacie szkolnej księża gwałtownie domagali się rozbicia jednolitej szkoły narodowej polskiej na szkoły wyznaniowe: żydowskie, niemieckie, rosyjskie i ukraińskie; staraniem księży unicestwiono projekty zorganizowania masowego nauczania dorosłych. Razem z najbogatszymi żydowskimi (i nie żydowskimi) kapitalistami księża głosowali przeciwko tytoniowemu monopolowi państwowemu, a za zyskami fabrykantów. Nikt inny jak ks. Lutosławski wniósł projekt katorżniczej ustawy **przeciwko robotnikom strajkującym w przedsiębiorstwach użyteczności publicznej.**

I tak dalej bez końca. Kler sejmowy nie cofał się przed najokrutniejszymi projektami ustawodawczymi, on, który ma przecież być siewcą miłości chrześcijańskiej... Księża głosowali za chłostą cielesną i za karą śmierci!.. Ks. Sykulski, proboszcz z Radomia, przeprowadził wniosek, aby matki dzieci nieślubnych zostały pozbawione opieki Kas chorych... Gdzież zostało przykazanie „nie zabijaj"? Gdzie Chrystusowa miłość do maluczkich, do dzieci niewinnych?

A Państwo polskie, ten skarb najdroższy, wywalczony przez chłopa i robotnika oraz inteligencję pracującą? I przeciwko niemu padają ciosy raz po raz z rąk księży...

Wszak 30-tu sejmowych księży wraz z arcybiskupem Teodorowiczem na czele głosowało za wnioskiem, o wyrażenie nieufności Naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu, — Naczelnikowi naszego Państwa!... Na kazalnicach rozbrzmiewają haniebne, szalone kazania przeciwko najwyższemu Dostojnikowi Państwa, przeciwko przedstawicielowi autorytetu państwowego! Wszystkie te prowokacje uchodzą bezkarnie, ale jakże długo ta swawola i ta bezkarność trwać może?...

W Sejmie kler kroczy na czele najzagorzalszych reakcjonistów. Jednocześnie po miastach i wsiach pracuje ambona i konfesjonał — w służbie tej samej polityki reakcyjnej. Właśnie oto teraz przed wyborami — kazano odczytywać z ambon „List pasterski" episkopatu wzywający do niegłosowania na partje radykalne, jako że rzekomo podburzają jedną klasę przeciwko drugiej. Pierwsi do boju wyborczego wystąpili księża, chociaż ich nikt nie atakował.

Rozpolitykowany kler zapomniał o swej wielkiej i szczytnej misji, — pochłonięty namiętnie akcją polityczną. Bez opieki moralnej pozostawiona ludność stacza się po wojnie coraz niżej pod względem moralnym i religijnym. Rosną pod wpływem kleru nienawiści polityczne wśród ludu. W kapłanie lud przestaje widzieć swego pasterza, autorytet moralny i religijny — widzi tylko obrońcę pana bogatego na wsi i kapitalisty w mieście, widzi zacietrzewionego reakcyjnego partyjnika, widzi nie swego przyjaciela, lecz poprostu wroga!... A wróg ten nadużywa świętego znaku Krzyża Chrystusowego, często przeciwko Chrystusowi!...

Zjawić się muszą przeróżne sekty amerykańskie, lub inne, zaniepokojone sumienia masy ludzkiej szukają religji, a znajdują w Kościele agitację reakcyjną.

I autorytet Kościoła — w odrodzonej katolickiej Polsce pada coraz niżej, z zawrotną szybkością...

Cóż będzie jutro? Do czego doprowadzi nas to polityczne zacietrzewienie księży, to niesłychane zaprzepaszczenie swego rzeczywistego posłannictwa?...

Błagamy Cię, Ojcze, abyś wejrzał w te straszne stosunki. Czytaliśmy o doniosłych usiłowaniach Twoich celem poskromienia rozpolitykowanego kleru. Ufamy Ci, że uczynisz wszystko co należy, aby pouczyć zbłąkanych pasterzy.

Nie poniesie Kościół szkody żadnej, jeżeli ani jednego księdza nie będzie w Sejmie, ale za to jeżeli księża będą prawdziwymi sługami Kościoła w swoich parafjach jeżeli będą przyjaciółmi moralności i pomocą ludowi, będzie to korzyścią dla Kościoła.

Gdyby dzisiejsza agitacja polityczna kleru miała się dalej rozszerzać, Polska „przedmurze Katolicyzmu" stanie się piekłem dla Obywateli.

Poskrom Ojcze Święty tę swawolę, zabroń nadużywania Kościoła do celów agitacji politycznej, oddaj Kościołowi i służbie religijnej tysiące księży, a spełnisz na Ziemi naszej najświętsze dzieło miłości i ludzkości.

Obywatele Polacy.

Powitanie tow. Moraczewskiego w Nowym Jorku

Dziennik nowojorski „Nowy Świat" opisuje powitanie tow. Moraczewskiego w Nowym Jorku w następujący sposób:

Niezapomniany dzień. Imponujący nietylko liczbą zebranych, z których połowa zaledwie zmieściła się w Domu Narodowym, ale nastrojem i szczerością uczuć, które przyjęcie posła i wicemarszałka Sejmu Moraczewskiego na wiecu piątkowym zamieniły na wspaniałą manifestacyę całej Polonii postępowej w New Yorku.

Przyjęcie byłego premiera rządu prawdziwie ludowego, o którym z nienawiścią wspomina reakcya, wykazało, że lud polski zdaje sobie sprawę ze znaczenia, jakie rząd ten ma dla odbudowy państwa polskiego i kierownikowi tego, a niestrudzonemu bojownikowi o prawa ludu pracującego i całego narodu cześć należną składa i uznanie wyraża.

* * *

Punktualnie o godz. 8-ej wieczór sala Domu Narodowego razem z galeryą i boczną wypełnione były literalnie po brzegi. Zarząd Domu musiał zamknąć wejście i według skromnych obliczeń przeszło tysiąc osób odeszło do domów.

Wiec otworzył w krótkich słowach w imieniu okręgu nowojorskiego Związku Socyalistów Polskich, przewodniczący tow. J. Dombkowski. Sekretaryat objęła tow. E. Kucharska.

Przewodniczący powołał na estradę reprezentantów organizacyi. Na wezwanie stawili się przedstawiciele i przedstawicielki Komitetu Obrony Narodowej, Rady Oświatowej Zł. Tow., P. S. L. „Wyzwolenie", Stowarzyszenia Mechaników Polskich, Komitetu Pomocy dla Polskiego Czerwonego Krzyża i Ligi Kobiet.

Przy wejściu na estradę posła Moraczewskiego sala zabrzmiała od oklasków i okrzyków. Stojąc, zebrani długą chwilę witali entuzyastycznie dostojnego gościa z Polski. Mała dziewczynka wręczyła mu bukiet kwiatów.

POWITANIE

Pierwsze przemówienie wygłosił przedstawiciel Komitetu Wykonawczego Z. S. P. i naczelny redaktor „Dziennika Ludowego", tow. M. **Sokołowski.**

W imieniu Komitetu Obrony Narodowej przemówił prezes Dzielnicy 175 i naczelny redaktor „Nowego Świata", ob. B. D. **Kułakowski.**

W imieniu P. S. L. „Wyzwolenie" zabrał głos ob. E. **Kulik.**

W imieniu Stowarzyszenia Mechaników powitał posła Moraczewskiego sekretarz zarządu, ob. F. **Popławski.**

W imieniu Rady Oświatowej Zł. Tow. w New Yorku przemówił ob. W. **Bojan Błażewicz.**

PRZEMÓWIENIE POSŁA MORACZEWSKIEGO

„Przywożę Wam pozdrowienie z kraju. Jestem dumny, że nie stoję przed Wami, jak żebrak, ale jak obywatel wielkiej i rosnącej w siłę i potęgę Polski. Polska dzisiaj jest państwem demokratycznem, nie ustępującem żadnemu z państw zachodniej Europy".

Tak rozpoczął przemówienie poseł Moraczewski, a słowa jego przyjęte zostały huraganem oklasków.

Że Polska nie jest taką, jaką być powinna, jest to wina małego uświadomienia mas ludowych i zrozumienia ich interesów własnych.

„Prawicie mnie tutaj komplimenty — mówił poseł Moraczewski — ale powiem Wam, że Wy także przyczyniliście się do rozpanoszenia się reakcyi, posyłając pieniądze przeciw samym sobie i interesom ludu pracującego w kraju. Stąd z wychodźtwa szły grube sumy od chłopa i robotnika, na walkę przeciw chłopu i robotnikowi w Polsce.

Pierwszy rząd, którego byłem premierem, zrobił wszystko, co można było zrobić w niesłychanie trudnych warunkach, w jakich się znajdowało państwo polskie. Dał prawo powszechnego głosowania, dał broń w rękę ludowi. Lecz lud z prawa tego przy wyborach do Sejmu nie umiał korzystać. Mając rząd, złożony z ludowców i socyalistów głosował ławą za reakcyą. Nie zrozumiał, że mając prawa, trzeba na siebie przyjąć i obowiązki.

A ja wówczas, jako premier, cóż miałem robić? Siłą utrzymać rządy w rękach wzorem caratu, z którym walczyliśmy na śmierć i życie? Dyktaturą?

Nie! Powiem Wam, że tego nigdybym nie uczynił. Pragnę, aby lud sam sobą rządził, a nie był rządzony. Dlatego, widząc, że rząd mój nie ma poparcia i zrozumienia w masach ludowych — ustąpiłem.

Teraz zbliżają się wybory do nowego Sejmu. Wierzę, że inaczej one będą się odbywały, niż pierwsze, bo nieskończenie więcej jest uświadomienia.

Nastąpiły wielkie zmiany, a ten je dostrzega, kto pracuje w Polsce, starając się, żeby nie była ona tą dawną z przed dwóch wieków, do czego dąży reakcya, ale Polską dwudziestego wieku.

Mała nas jest garść socyalistów w Sejmie, bo zaledwie 35. Lecz i przeciwnicy muszą przyznać, że posiadamy energię, wiemy, o co walczymy i umiemy stać na straży praw demokratycznych".

Wspominając o obecnym rządzie Nowaka, poseł Moraczewski zaznaczył, że z wielu powodów mu się nie podoba, ale jedno jest pewne, rząd ten będzie przestrzegał, aby wybory odbyły się uczciwie i sumiennie.

Jest ogrom pracy jeszcze do zrobienia. Trzeba walczyć o każde prawo dla ludu. A zwycięstwo nastąpi tylko wtedy, gdy lud ten zrozumie, że ma obowiązki i z pełną świadomością je będzie wypełniał.

80 procent głosujących w Polsce są to chłopi i robotnicy. Oni są reprezentantami największej i jedynej wartości, bo pracy. I jeżeli mówimy o zwycięstwie, to tylko w tym wypadku, gdy potęga mas ludowych, skierowana zostanie nie na pomoc wrogom pracy, a tych, którzy o prawa ludu w Polsce walczą".

W drugiej części przemówienia poseł Moraczewski poruszył sprawy ogólne państwa polskiego i warunków, w jakich się Polska znajduje od chwil odzyskania niepodległości.

Przypomniał straszliwe zniszczenie, jakiego systematycznie dokonali podczas okupacyi ziem polskich Niemcy, jak doszczętnie ogołocili Polskę.

Trzeba było z niczego wszystko budować, jeżeli dzisiaj w Polsce jest więcej bydła, niż przed wojną, jeżeli jest więcej maszyn rolniczych, jeżeli jest więcej fabryk i dobre koleje, to dzięki niezmiernym wysiłkom narodu — właściwiej mówiąc tej części narodu, która pracuje.

Polska podnosi się stale politycznie i ekonomicznie. Warunki są zawsze ciężkie. Toż granic jeszcze ustalonych naprawdę nie mamy. Na Górnym Śląsku linia kolejowa czternaście razy przecięta jest granicą. Cieszyn w połowie należy do Polski, w połowie do Czech. Dziki pas neutralny na granicy litewskiej, nie uregulowana dotychczas granica z Rosyą.

Ciągle niezałatwiona kwestya Wschodniej Galicyi.

A z tem wszystkiem trzeba państwo budować, trzeba iść naprzód, walcząc z trudnościami.

Socyaliści w Polsce walczą racyonalnie o przejmowanie kopalń, kolei na rzecz państwa.

Walczą o kontrolę nad przedsiębiorstwami, które nie ujawniają inicyatywy, a patrzą tylko na skarb państwowy i żądają zasiłków pieniężnych.

Poseł Moraczewski zakończył zwrotem, że gdy reakcya usiłuje zatrzasnąć drzwi wolności ruchu i rozwoju dla mas ludowych, socyaliści stoją na straży, aby drzwi tych nie zatrzaśnięto, dopóki nie nastąpi mas tych uświadomienie.

* * *

Wrażenie, które sprawiła mowa tow. Moraczewskiego, tak charakteryzuje „Nowy Świat":

„Każdy czuł, że to prawdziwy, powiew Nowej i Wielkiej Polski. Nie oklaski, którymi często przerywano mowę dostojnego gościa, ale najważniejsze to, że słowa jego trafiły do przekonań słuchaczy".

O składkę zaapelował gorąco tow. Litwa... z ... lad ... Trzeba pieniędzy na akcyę wyborczą. Reakcya rozporządza olbrzymimi funduszami, więc i lud musi złożyć ofiarę, aby największa ... posłów wybrano do Sejmu i Senatu, którzy są obrońcami pracy.

Imiennie na kwitaryusze ZSP i ogólnych ofiar zebrano razem 1011 dolarów.

Czy zerwanie francusko-angielskie?

Anglia gotuje się do obrony Konstantynopola przed Mustafą Kemalem. Mobilizuje wojsko i flotę, wzywa dominia na pomoc, wysyła marszałka Frencha na inspekcyę, zabiega o współudział Jugosławii i Rumunii. Rząd angielski wyraźnie oświadczył Kemalowi, że wszelką próbę ataku na Konstantynopol, na cieśniny czy na Gallipoli będzie uważał za wyzwanie, które Anglia, choćby sama podejmie.

Zdaje się, że faktycznie Anglia będzie w tej okcyi odosobniona. Z trzech mocarstw zainteresowanych w losie Konstantynopola Włochy już się wycofały; ostatnio zaś rząd francuski rozkazał swym wojskom wycofać się z małoazyatyckiego wybrzeża Bosforu tak, że zbliżeniu się kemalistów pod Konstantynopol od strony azyatyckiej Francuzi nie będą stawiali oporu.

Zajście to wskazuje najdobitniej, jak luźnym stał się stosunk między sprzymierzeńcami; jak przy każdej okazyi każdy z członków ententy chodzi własnemi drogami. Tasama ententa, która w czasie wojny zawzięcie szturmowała do Konstantynopola przez półwysep Gallipoli, która przez wyprawę salonicką wymierzyła państwom centralnym wraz z Bułgaryą i Turcyą cios, tasama ententa rozpada się, gdy idzie o wyzyskanie jednego z owoców zwycięstwa. Anglia twierdzi, iż nie na to tysiące jej synów zginęło, aby znowu Turcya zapanowała nad cieśninami; Francya zaś działa tak, aby armii tureckiej ułatwić atak na tę wolność, podczas gdy Włochy ograniczyć się chcą do roli biernego widza.

W istocie chodzi tu o grę, w którą w mniejszym i większym stopniu wmięszaną jest cała Europa. Państwa europejskie podzieliły się na dwa obozy: proturecki i antyturecki na tej podstawie potoczą się dalsze wypadki. Jak zwykle w historyi angielskiej się działo, Anglia chciała cudzemi rękami umocnić swą pozycyę nad Bosforem; narzędziem miała być Grecya, a gdy to narzędzie się złamało, Anglia zdecydowała się powołać do pomocy Australię, Nową Zelandyę, Kanadę itd., aby — jak twierdzi — utrzymać wolność cieśnin.

Czy rzeczywiście chodzi o tę wolność? Czy naprawdę Anglia gotowa dla tego celu — jak oświadczają w Londynie — wdać się w wojnę? Należy przypomnieć, że do r. 1914 cieśniny dardanelskie były zneutralizowane, tj. nie wolno było bez pozwolenia Turcyi przejeżdżać nimi okrętom wojennym. Działo się to w interesie Anglii, która przez zamknięcie cieśnin zabezpieczała się przed wtargnięciem rosyjskiej floty czarnomorskiej na morze Śródziemne. Z tej więc strony Anglia nie potrzebowała się bać ataku na Indye. Gdy w następstwie przegranej wojny mocarstwa zaczęły radzić nad losem Turcyi, urządzono i w traktacie w Sevres napisano, że Turcya traci wszystkie posiadłości, które pozostały jej w Europie po pogromie w r. 1913, że Konstantynopol zostaje zneutralizowany i przechodzi pod zarząd mocarstw, że w Małej Azyi Turcyi małoco zostawiono, gdyż Smyrnę dano Grecyi, Cylicyę wzięła Francya, Mezopotamię i Palestynę z tytułem mandatu wzięła Anglia.

Okazało się jednak, że można było przedstawicieli sułtana zmusić do podpisania takiego traktatu, ale niemożliwem się okazało wprowadzić go w życie. Sprzeciwiły się temu dwie okoliczności: z jednej strony nacyonaliści tureccy wyłamali się z pod posłuchu sułtanowi, utworzyli rząd w Angorze i postanowili siłą bronić integralności Turcyi, z drugiej strony w łonie mocarstw zapanowało rozdwojenie: pierwsza wycofała się Francya, zawarłszy w październiku 1921 układ z rządem angorskim, za Francyą poszły Włochy tak, że pozostała i wytrwała jedynie Anglia, jako egzekutorka traktatu.

Teraz rozłam stał się jaskrawym. Z chwilą, gdy Francya wycofuje swe wojska, a Włochy umywają ręce, ciężar obrony Konstantynopola spada na samą Anglię. Nie ulega jednak wątpliwości, że dyplomacya angielska znajdzie sobie sojuszników. W grę wchodzą przedewszystkiem Rumunia i Jugosławia: pierwsza, mając tylko przez Dardanele wolną drogę na morze światowe, jest grubo zainteresowaną w utrzymaniu wolności cieśnin; druga ze względu na konkurencyę bułgarską w Macedonii nie może dopuścić do usadowienia się Turcyi w Tracyi — i to są naturalni sprzymierzeńcy polityki angielskiej.

Nie idzie nam jednak o przewidywania, jak się ułożą tamtejsze stosunki. Idzie tylko o wskazanie, jak bardzo kruchą jest ententa, kiedy nie ma sprawy, co do której postępowałaby solidarnie. Po niezgodzie w kwestyi reparacyj niemieckich przychodzi jawny rozłam w sprawie tureckiej — oto co pozostało ze związku mocarstw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych.

lf.

Stan bezrobocia w Polsce

Współpracownik warszawskiego „Kuryera Polskiego“ miał w kwestyi bezrobocia wywiad z podsekretarzem stanu w ministerstwie pracy, p. Simonem.

Od 1 lutego 1922 roku — rozpoczął p. wiceminister Simon — datuje się systematyczny spadek liczby bezrobotnych w naszym kraju. W lutym, z powodu masowej repatryacyi, przesilenia przemysłowego, oraz przeprowadzanej demobilizacyi, liczba bezrobotnych znacznie wzrosła i wynosiła 221.444 osoby. Od tego czasu jednak liczba ta stale się zmniejsza i 26 sierpnia (ostatnia data, którą rozporządzam) wynosiła tylko 69.962 osoby. Wczasie tego siedmiomiesięcznego okresu notowaliśmy:

1 lutego	221.444	bezrobotnych
1 marca	206.442	„
1 kwietnia	170.125	„
1 maja	148.625	„
1 czerwca	128.916	„
1 lipca	98.581	„
1 sierpnia	85.240	„
26 sierpnia	69.962	„

W porównaniu z Anglią np., w której liczba bezrobotnych wynosiła 1 lipca r. b. 1,305.345 osób, i z Włochami, które w tym czasie miały przeszło 410.000 bezrobotnych, kraj nasz znajduje się w sytuacyi o wiele szczęśliwszej.

W chwili obecnej spodziewać się jednak trzeba wzrostu liczby bezrobotnych ze względu na kończące się roboty rolne i leśne w kraju i zagranicą, co pociągnie za sobą dosyć znaczny napływ robotników niewykwalifikowanych z Austryi i Niemiec. Trzeba więc stworzyć nowe warsztaty pracy i już teraz zabrać się energicznie do planowej i systematycznej akcyi zapobiegawczej. Wysiłki ministerstwa pracy i opieki społecznej, skierowane będą na to, aby przemysł otrzymał kredyty, które okażą się niezbędne dla dalszej produkcyi, oraz, aby prowadzone były inwestycyjne roboty publiczne.

Ministerstwo jest przeciwne urządzaniu robót dorywczych, zarówno ze względów skarbowych, jak i polityki społecznej i jest zdania, że jedynie racyonalnym i najważniejszym środkiem w walce z bezrobociem powinien być normalny rozwój przemysłu i rzemiosł, oraz zakrojone na szeroką skalę publiczne roboty inwestycyjne.

Z inicyatywy ministerstwa pracy utworzone zostały specyalne komisye wojewódzkie, które mają za zadanie pieczę nad bezrobotnymi i dostarczanie im pracy. W komisyach tych reprezentowany jest również element społeczny. Z ramienia ministerstwa działają w całym kraju państwowe urzędy pośrednictwa pracy, które zbierają dane o stanie bezrobocia i umieszczają bezrobotnych w różnych warsztatach pracy rządowych i prywatnych. W b. zaborze pruskim liczba tych urzędów wynosi 55, w b. zaborze rosyjskim i austryackim 32, w Wilnie istnieje dotąd tylko jeden urząd, na Śląsku Cieszyńskim również jeden. W chwili obecnej ministerstwo organizuje cały szereg urzędów pośrednictwa pracy na kresach wschodnich.

Jednem z najbliższych zadań ministerstwa pracy będzie przeprowadzenie projektu ustawy o doraźnej pomocy dla bezrobotnych, surogatu poniekąd ubezpieczeń od braku pracy.

UWAGI

Anarchiści endeccy

Najważniejsze interesy państwa poświęca z lekkiem sercem narodowa demokracya swoim partyjnym interesom wyborczym. Statut autonomiczny dla Wschodniej Małopolski, nad którym wszak współpracowali przedstawiciele narodowej demokracyi, atakuje prasa tego stronnictwa w niesumienny sposób. Chociaż wie dobrze, że

PRZEGLĄD LITERACKI

„Reformacya w Polsce“

(Nr. 5—6 kwartalnika).

Kwartalnik, poświęcony badaniom historycznym reformacyi polskiej p. t. **„Reformacya w Polsce“**, którego powstanie witaliśmy pół roku temu na tem samem miejscu (Naprzód Nr. 8 z dn. 11 stycznia 1922 r.) rozpoczął właśnie drugi rocznik wydawnictwa zeszytem 5—6. Pismo to, redagowane przez prof. Stanisława Kota, zasilane współpracownictwem wybitnych badaczów polskiej przeszłości, takich, jak prof. Brückner, prof. Jan Ptaśnik, Jan Czubek, prof. Stanisław Kot, prof. Wacław Sobieski, ks. Jan Fijałek, dr Ludwik Chmaj, prof. Stan. Wędkiewicz, dr Jan St. Bystroń i in., wysuwa się dziś na czoło polskich wydawnictw naukowych.

Wielkiego znaczenia owego ruchu reformatorskiego i wolnomyślicielskiego, rozbudzonego w wieku XVI i XVII, dla ówczesnej kultury umysłowej i literackiej w Polsce nie zaprzecza już dziś żaden z poważniejszych badaczów naszej przeszłości. Jeśli zaś wydarza się i dziś jeszcze w polskiej publicystyce sąd płochy i płytki [1]) o polskiej reformacyi, to z drugiej strony coraz dziś częściej spotkać się możemy z sądem wręcz przeciwnym, na istotnej znajomości epoki i na bezstronnej ocenie jej opartym.

Dawniejsze polskie monografie historyczne o polskiej reformacyi XVI w. (Szczęsnego Morawskiego: „Aryanie polscy“, ks. Jana Bukowskiego: „Dzieje reformacyi w Polsce“ i Waleryana Krasińskiego: „Zarys dziejów powstania i upadku reformacyi w Polsce“), opracowane tendencyjnie, bezkrytycznie i bez należytego wyzyskania źródeł historycznych, nie wiele przyczyniły się do ustalenia się opinii w Polsce o polskich racyonalistach i reformatorach XVI w. Badania nad reformacyą w Polsce, posługujące się nowożytnemi metodami naukowemi, zapoczątkowane przez cudzoziemców, przedewszystkiem Niemców, Czechów, Rosyan, są w polskiej nauce zjawiskiem jeszcze stosunkowo młodem. Za pierwsze tego rodzaju nowożytne, ścisłe źródłowe prace polskie uważać możemy dopiero publikacye o **Łaskich** prof. Wincentego Zakrzewskiego [2]), książkę prof. Al. Brücknera **„Różnowiercy w Polsce“** [3]), Henryka Merczynga drobną rozprawę p. t. **„Polscy deiści i wolnomyśliciele za Jagiellonów“** [4]), prace prof. St. Kota **„Szkoła lewartowska“** [5]) i **„Andrzej Frycz Modrzewski“** [6]. prace prof. Tadeusza Grabowskiego o **literaturze różnowierczej** [7]) **w Polsce**, studyum dra Ludwika Chmaja o **Marcinie Ruarze** i wreszcie prace, pomieszczone w pięciu zeszytach omawianego kwartalnika.

Jeśli więc zważymy, że cała nasza naukowa literatura o polskiej reformacyi, zjawisku epokowego wszakże dla kultury i dziejów Polski w XVI i XVII w. znaczenia, to tylko tych kilkanaście wymienionych prac i nazwisk, to uznać musimy za niemałą zasługę wobec nauki polskiej podjęcie w dzisiejszych, tak mało pomyślnych warunkach wydawnictwa, poświęconego wyłącznie badaniu naukowemu i historycznej prawdzie.

Już pierwszych pięć zeszytów kwartalnika zaznajamia czytelnika z całym szeregiem faktów, postaci i zjawisk, niezmiernie interesujących, o których, prócz szczupłej garści specyalistów i badaczów, nikt do dziś w Polsce nie wiedział. — Związki Polski intellektualnej w XVI i XVII w. z kulturą umysłową Zachodu — z Francyą, Włochami, Niemcami, Anglią, Szwajcaryą i Czechami, wyświetlone dzięki tym właśnie badaniom i publikacyom coraz wypuklej i jaśniej. Polska i jej kultura umysłowa w owej epoce staje przed nami już nie jako bezwzględnie i ślepo od europejskich nowinek zależna, w ogonie myśli europejskiej leniwo idąca, lecz jako wnosząca swą własną, **oryginalną i wcale nie najlichszą część pracy i myśli w ogólny dorobek nowożytnej, ogólno-europejskiej kultury ducho**wej, sama zainteresowana żywo tem, co na Zachodzie dusze i serca ludzkie niepokoiło i równie żywy interes w Europie dla siebie budząca. Stosunki intellektualne i ideowe, często osobiste i bliskie, Polaków ówczesnych z takimi

[1]) Jak prof. Kutrzeby w dziele zbiorowem p. t. „Polska w kulturze powszechnej“, pod red. F. Konecznego, cz. I, wyd. 1918 r.

[2]) Ateneum polskie r. 1882.
[3]) Wyd. w r. 1905.
[4]) Wyd. r. 1911.
[5]) Wyd. r. 1910.
[6]) Wyd. r. 1919.
[7]) „Z dziejów literatury kalwińskiej w Polsce“, wyd. r. 1906; „Literatura aryańska w Polsce“ r. 1908, „Literatura luterska w Polsce w XVI w.“, r. 1920.

w razie nienadania Rusinom dostatecznej autonomii Polska straciłaby Wschodnią Małopolskę, jednak nie waha się „Goniec" w sposób bezwstydny ujadać na rząd z tego powodu i lżyć go oskarżeniami o „zdradę państwa i zdradę narodu". Warcholstwo anarchistów endeckich nie cofa się przed wyraźnie antypaństwową, zbrodniczą robotą burzycielską.

Ruch wyborczy

Tow. Daszyński w Olkuszu

W niedzielę 17 bm. o godzinie 1 w południe został zwołany na rynku staraniem miejscowego komitetu robotniczego wielki wiec przedwyborczy. Na wiecu przemawiali: tow. Daszyński, Kwapiński i Bielica, przewodniczył tow. Adamiak. Pierwszy zabrał głos tow. Daszyński, który w półtoragodzinnem przemówieniu scharakteryzował działalność ustępującego Sejmu, stosunek jego do drożyzny i do pokoju. Mowy tow. Daszyńskiego, który po raz pierwszy tu przemawiał, zebrani wysłuchali z naprężeniem, od czasu do czasu przerywając mu długimi oklaskami. Tow. Daszyński zakończył swoje przemówienie wezwaniem, by wszyscy głosowali na listę PPS. W odpowiedzi na to rozległy się długo niemilknące oklaski i okrzyki: „Niech żyje". Następnie przemawiał tow. Kwapiński, który scharakteryzował rolę księży w walce o nowy Sejm, oraz stanowisko reakcyi, która nie przebiera w środkach, walcząc zaciekle z PPS. Tow. Bielica w swojem przemówieniu scharakteryzował zachłanność obszarników powiatu olkuskiego. Zgłosił się również do głosu przedstawiciel Związku robotników miast i wsi. Niefortunny ten mówca zrobił z Anglii republikę, więcej mądrości nie zdążył wypowiedzieć, gdyż oburzeni robotnicy usunęli go z trybuny. Dzięki tylko interwencyi tow. Daszyńskiego i Kwapińskiego nie uczyniono mu żadnej krzywdy. Jak się później okazało, robotnicy z kopalni znali tego pana, jako jednego z najbardziej zaciekłych rozbijaczy Związku górników Zagłębia.

Nastrój na wiecu był bardzo poważny, wśród uczestników znajdowali się przeważnie robotnicy z okolicznych kopalń i fabryk, oraz nieliczna garstka miejscowej inteligencyi.

O kandydatury urzędników

Warszawa. (PAT). Generalny komisarz wyborczy rozesłał do przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych wyjaśnienia następującej treści: Wobec tego, że od niektórych przewodniczących OKW otrzymałem zapytanie w sprawie wykładni art. 6 ord. wyb. o wybieralności **urzędników państwowych**, uważam za stosowne celem jednostajnego zastosowania przepisu w tym artykule zawartego wyjaśnić, że przez podobieństwo z art. 5 ord. wyb. należy przepis art. 6 rozumieć w ten sposób, że **urzędnik nie może być wybrany na posła w tym okręgu, w którym pozostawał na służbie w dniu ogłoszenia wyborów.**

Okręgowa konferencya wyborcza w Tarnowie

W niedzielę 17 września odbyła się w Domu robotniczym w Tarnowie konferencya okręgu tarnowskiego, na której reprezentowane były przez delegatów (z wyjątkiem jednego) wszystkie powiaty, wchodzące w skład tego okręgu wyborczego. W konferencyi wzięło udział około 70 delegatów, z Komitetu obwodowego PPS dla zachodniej Małopolski brał udział tow. Jasiński z Krakowa, przewodniczył tow. Łachecki. Konferencya zatwierdziła wszystkie zaczęte poprzednio prace wyborcze w okręgu, skład głównego komitetu wyborczego w Tarnowie, poczem powzięła szereg uchwał w sprawie prasy, funduszu wyborczego, dalszej pracy i agitacyi w okręgu. Wkońcu konferencya zatwierdziła również jednomyślnie zaproponowaną przez komisyę matkę, złożona po 2 delegatów z każdego powiatu, listę kandydatów na posłów do Sejmu na okręg tarnowski. Odśpiewaniem „Czerwonego" konferencyę zakończono późnym wieczorem.

Klęska endeków w Siedlcach czyli zabawne skutki reklamy

W niedzielę 17 września odbyło się w Siedlcach wielkie zebranie przedwyborcze sfer burżuazyjnych, na którem jako kandydaci zjawili się między innymi: były prezydent ministrów p. Ponikowski, kandydujący z ramienia „centrum" i redaktor endeckiej „Dwugroszówki" p. Sadzewicz, rozumie się, jako kandydat „Chjeny".

Otóż dysponująca tyloma dziennikami prasa endecka po upadku gabinetu Ponikowskiego wykryła w nim — na złość Belwederowi — tyle pierwszorzędnych zalet, pasowała p. Ponikowskiego na męża stanu tak nieposlednej miary, że Siedlce stały się dumne, iż właśnie ziemia siedlecka wydała tak wybitnego polityka!

Pan Sadzewicz musiał się dobrze pocić, ażeby zrywać listki wawrzynu, którymi endecya oplatała czoło p. Ponikowskiego. I podobno wysilał się bez wielkiego skutku.

Stanisław Grabski nie kandyduje?

„Dziennik Poznański", który od pewnego czasu coraz bardziej staje się wyrazicielem poglądów endeckich, donosi, że poseł Stan. Grabski, przewodniczący komisyi spraw zagranicznych w Sejmie i do niedawna uchodzący w hierarchii endeckiej za zastępcę unoszącego się jakby w obłokach Dmowskiego, nie zamierza kandydować ani do Sejmu, ani do Senatu.

Oznaczałoby to kapitulacyę przed księdzem Lutosławskim, który, mając niezbędny dla endeków aparat księży w swoich rękach, potrafił w łonie swej partyi usunąć Grabskiego w cień.

P. Grabski miałby wyłącznie się poświęcić pracy naukowej i... agitacyjnej.

Rozłam w centrum

Warszawa. (AW). „Polski Związek kresowy" komunikuje, że wystąpił z „centrum polskiego". Obecnie Związek porozumiewa się z szeregiem ugrupowań. celem umówienia się co do wystawienia na kresach wspólnej listy wyborczej.

---

wyrazicielami kultury umysłowej na Zachodzie, jak **Erazm z Rotterdamu**, Melanchton, Kalwin, Faust Socyn, Serwet i in., działalność niektórych z nich w Polsce (Faust Socyn), z drugiej zaś strony działalność niektórych Polaków na Zachodzie (zwłaszcza Jana Łaskiego w Emden we Fryzyi i w Anglii), cały szereg wybitnych postaci, takich jak Jan Łaski, Andrzej Frycz Modrzewski, Andrzej Wiszowaty, Jan Niemojewski, Jonasz Szlichtyng, Szymon Budny, Marcin Czechowicz, Piotr z Goniądza, Samuel Przypkowski, Krzysztof Arciszewski, Piotr Stojeński (Statorius) i wielu innych, świadczą dziś przed nami, że w przeszłości naszej nie brak indywidualności i momentów, godnych zainteresowania nietylko historyka, ale filozofa i myślącego człowieka i że przypomnienie dziś postaci tych w świetle prawdy historycznej nie byłoby bez korzyści dla uśpionej dziś myśli twórczej w Polsce i zerwanej z tą właśnie lepszą przeszłością tradycyi...

Jasno i wypukle staje dziś przed nami, dzięki pracy dra Ludwika Chmaja[8]) postać **Andrzeja Wiszowatego**, filozofa-racyonalisty raczej, niż reformatora religijnego, któremu zawdzięczamy słynne wydawnictwo **„Bibliotheca Fratrum Polonorum"** w Amsterdamie, jedno z kapitalnych źródeł dla dzisiejszych badań nad polską reformacyą.

Niemniej żywo i plastycznie, a przytem z pietyzmem i z literackiem zacięciem rysuje nam p. Józafat Płokarz postać **Jana Niemojewskiego**[9]), jednego z „Braci polskich", co z zupełnem wyrzeczeniem się osobistego szczęścia, czynem stwierdzał wyznawaną naukę Jan Niemojewski był to zaiste typ heroiczny przez swą niezwykłą prawość, ewangeliczną czystość, przez konsekwentne poświęcenie całego życia swego walce ideowej.

Podobnego opracowania czeka jeszcze cały szereg wybitnych postaci, a przed wszystkimi **Jan Łaski**, istotny twórca mistycznej ideologii **„Braci polskich"**, dla którego charakterystyki tylko cennym przyczynkiem jest praca ks. Jana Fijałka w Nrze 5—6 Kwartalnika.

Bardzo ciekawym dokumentem, oświetlającym tak samą postać Ignacego Potockiego, jak i stosunki, panujące w pierwszych latach XIX w. w Warszawskiem Towarz. Przyjaciół Nauk, jest podana przez prof. Kota w 5—6 numerze Kwartalnika nieznana dotąd rozprawa Ignacego Potockiego: „O wpływie reformacyi na politykę i oświatę w Polsce", do której opublikowania nie dopuścił ówczas, jak się zdaje, prezes Towarzystwa Albertrandy...

Prócz wymienionych już rozpraw rocznik wydawnictwa podaje wiele cennych i interesujących przyczynków, szczegółów i materyałów, które wzbudzić wreszcie powinny żywszy interes w Polsce dla tej najkulturalniejszej w dziejach naszej epoki.

Czesław Wrocki.

[8]) „Andrzej Wiszowaty jako działacz i myśliciel religijny" — Nr. 3 i Nr. 4 Kwartalnika „Reformacya w Polsce".

[9]) „Jan Niemojewski", studyum z dziejów aryan polskich Nr. 5—6.

Listy z kraju

Rzeszów, 18 września.

Publiczny wiec aprowizacyjny

Orgia paskarzy różnego autoramentu oraz bezczelny wyzysk różnych lichwiarzy dusigroszów rozmaitego kalibru zniewoliły tut. Komitet part. PPS zwołać na niedzielę 17 bm. do „Sokoła" na godz. 12 publiczny wiec celem narad i protestu nad dalszą grabieżą żywnościowo-mieszkaniowych sępów.

Przy wypełnionej sali prezes tow. K. Krwawicz wygłosił na temat nędzy aprowizacyjnej wyczerpujący półtoragodzinny referat. Po krótkiej dyskusyi zebrani pracownicy fizyczni i umysłowi uchwalili jednomyślnie następujące rezolucye:

„Zgromadzenie ludu pracującego miasta Rzeszowa na dniu 17 września br. stwierdza, iż

szalejąca drożyzna artykułów pierwszej potrzeby doprowadza lud pracujący do stanu rozpaczy, która przybrać może niebawem formy żywiołowej katastrofy — za które odpowiedzialność spadłaby całkowicie na czynniki rządzące.

Aby temu stanowi rzeczy położyć stanowczy kres, zebrani domagają się:

1) odpowiedniego ograniczenia wolnego handlu środkami spożywczymi oraz opieki państw. nad konsumcyą.

Aż do tego czasu należy natychmiast wprowadzić stabilizacyę cen artykułów pierwszej potrzeby;

2) należy zamknąć ściśle granice państwa celem istotnego uniemożliwienia wszelkiego wywozu i przemytnictwa bydła, trzody chlewnej, mąki i zboża;

3) należy wdrożyć bezzwłocznie energiczne ściganie wszystkich bez wyjątku paskarzy i spekulantów.

Zebrani protestują z całą stanowczością przeciw ust. reakcyjnej części sejmu z dnia 5 sierpnia br., którą producentów rolnych zwolniono od wszelkiej odpowiedzialności sądowej za lichwę żywnościową i zwracają się z gorącem wezwaniem do rzeszowskiego starostwa, aby raczyło z całą surowością prawa wprowadzić zaraz w życie przepis § 5 ust. przemysłowej — przeciw lichwiarzom żywnościowym skierowany.

Wreszcie zebrani stwierdzają, że tutejsi rzeźnicy i masarze ogałacają miasto Rzeszów z mięsa i tłuszczu, które dla celów spekulacyjnych masowo wywożą (fakta: niedawno ogłoszona w „Naprzodzie" konfiskata świń i słoniny)

i dlatego zebrani zwracają się do Starostwa i Magistratu z apelem, aby dalszemu wywozowi zapobiegli.

W szczególności domagają się, by Rada miejska założyła czemprędzej jatki miejskie, celem ochrony najbiedniejszej ludności od bezlitosnego wyzysku.

Wkońcu domagamy się od Komendy wojskowej, aby ta próżne koszary wojskowe przerobiła na mieszkania i oddała do użytku potrzebującym obywatelom po cenach przystępnych.

—ooo—

Jarosław, 17 września.

Publiczny wiec bez dyskusyi

W niedzielę o godz. 12 przy tłumnym udziale mieszczan i okolicznych włościan zjawił się w sali „Sokoła" „obrońca Lwowa", twórca „Rozwoju", p. Krzysztofowicz Endecy jarosławscy, którzy bratnią siostrzycę „Ziemi rzeszowskiej" „Ziemię Jarosławską" reklamują nawet w ustępach publicznych (wewnątrz i zewnątrz) — urządzili się sprytnie i po szelmowsku. Oto już przy zagajeniu oświadczyli kategorycznie, że nie dopuszczą na wiecu do żadnej choćby najskromniejszej dyskusyi, czego też skrupulatnie przewodniczący wiecu (?) p. radca Sobolewski przestrzegał.

P. Krzysztofowicz w bardzo frazesowym referacie, naszpikowanym własnymi zasługami, oraz kalumniami i insynuacyami na obecny rząd premiera Nowaka — omawiał kwestyę wyodrębnienia sposobności **nia Galicyi wschodniej.** Przy tej rzekomej zgoszermował kłamstwami na temat przeciwdziałania dy PPS w tej patryotycznej pracy — wyodrębłania w daniu autonomii... pardon! — Wogóle p. Krzynie iu wschodniej Małopolski. Wogóle p. Krzysztofowicz plótł takie perfidne brednie, że ściskał za serce, gdy się widziało, iż mimo tak dnastyczne fałsze i brednie, prawie, że nie było głosu protestu. Biedna ta jarosławska kołtunerya i ta nieświadoma i nieuświadomiona inteligencya z Jarosławia, która tak cierpliwie i niemo przyjęła wywody i argumenty p. „kandydata". Snać Jarosławianie nie znają nietylko dawnych dziejów Polski, ni porozbiorowych, lecz co gorsza i smutniejsza obce są i nieznane profeso

rom i urzędnikom czasy współczesne ostatniej niemal doby rozgrywających się wypadków wojny światowej i połączonych z nią stosunków polskich, jeżeli: po pierwsze sami sobie dozwolili zamknąć usta na owym rzekomym „wiecu" i po drugie przyjęli milcząco do wiadomości rezolucye referenta, mające za zadanie... obalenie nienawistnego rządu premiera Nowaka—Narutowicza.

Ględzenie Krzysztofowicza, jakoby PPS wraz z prawicą protestowała przeciw takiej autonomii, jakiej domaga się obecny rząd — okaże się w Sejmie — zwykłą endecką blagą, zaś napadanie na rząd, że łamie nieświadomie konstytucyę, dzieląc „braci Rusinów i Polaków" na dwa katastry, jest zwyczajnem szelmostwem zacietrzewionych szowinistów — chociażby stu Krzysztofowiczów przysięgało się, że „nietylko nie jesteśmy (my endecy) szowinistami, ale **nadto tolerancyjni** (a la p. starosta z Husiatyna).

„My (Rozwojowcy) nie pozwolimy u nas nikogo krzywdzić, ni Rusinów, ni Litwinów, ni Żydów (!!!), byle oni wykonywali swe obowiązki względem Ojczyzny" (a la Gall, Koliszer, Löwenstein w kwestyi monopolu tytoniowego itp.).

„Nasze czynniki rządowe gotowe oddać Polskę aż po Wisłę, Wilno itd. itd. i dlatego rząd nasz popełnia zbrodnię na narodzie ruskim, jeżeli się daje powodować... międzynarodowej finansyeryi żydowskiej".

„Mamy zaufanie (!!) do rządu, ale musimy go objaśnić i przestrzedz przed tą straszną konsekwencyą takiej autonomii". Trudno przytaczać wszystkie śmiesznie głupie nonsensa, plecione przez „historyka" i rozwojowca endeckiego, który inż. Narutowiczowi i rektorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego chce dawać lekcye uświadamiające.

Wszelkie więc „stwierdzenia" i „wezwania" tego pyszałka, poparte zaledwo kilkunastoma głosami „wiecujących", okażą się zupełnie dla rządu nieszkodliwe. Na terenie sejmowym rezolucye jarosławskie mogą wzbudzić najwyżej..... politowanie dla mieszczan jarosławskich.

KRONIKA

Kraków, 21 września.

Wiec pracowników publicznych województwa krakowskiego

We wtorek 19 b. m. odbył się w sali Towarzystwa technicznego wiec pracowników publicznych wszystkich kategoryj, celem zajęcia stanowiska wobec rządowego projektu regulacyi płac urzędniczych. Wiec został zwołany przez Związek zrzeszeń pracowników publicznych województwa krakowskiego. Po zagajeniu przez prezesa dra Krajewskiego referowali projekt rządowy regulacyi płac prof. Sikorski i dr Czapliński. Referenci proponowali do projektu wnieść kilka poprawek zasadniczych i wywrzeć nacisk na rząd, aby projekt ten został jeszcze w bieżącej kadencyi sejmowej załatwiony. W dyskusyi zabierali głos pp. Wiesenberg, prof. Weiner, Górka, Górowa, Rafin, Roczmierowski i Rokosz. Wiec uchwalił jednogłośnie przyjąć poprawki proponowane przez referentów i uwzględnić życzenia mowców. Szczególnie żądano bezwzględnie obstawać przy utrzymaniu awansu automatycznego, żądać uwzględnienia cenzusu naukowego i lat służby. Uchwalono jednogłośnie, celem jak najspieszniejszego załatwienia sprawy uposażeń w myśl życzeń pracowników publicznych, wysłać telegramy i delegacye do miarodajnych czynników i władz centralnych w Warszawie.

Znowu wolno wywozić środki żywności z województwa krak.

(k) Jak się dowiadujemy, województwo krakowskie na skutek polecenia ministra spraw wewnętrznych uchyliło wszystkie ograniczenia co do wywozu środków żywności z granic województwa. Wywóz tłuszczów dozwolony jest jedynie do wysokości 10 kg. Władze wojewódzkie rozesłały do wszystkich starostw odpowiednie instrukcye. Powiadomiony o tem naglem a nader szkodliwem dla Krakowa rozporządzeniu, magistrat zwołał nadzwyczajne posiedzenie, na którem zastanawiano się, w jaki sposób ochronić miasto przed fatalnymi skutkami tego rozporządzenia. Wojewoda powinien i ze swej strony przedstawić fatalne skutki tego rozporządzenia u odpowiednich władz w Warszawie.

Sprzedaż chleba z piekarni miejskiej

Chleb żytni z piekarni miejskiej sprzedają następujące sklepy: 1) Janik, ul. Długa 37, 2) Katolicka Spółka handlowa, Mały Rynek, 3) Sikorski, Podgórze, Rynek, 4) Sternbach, Dąbie, 5) Smietana, Płaszów, 6) Piszczek, Krowodrza, Modrzejówka, 7) Kaczorowska, kram przy placu Szczepańskim, 8) Knapikowa, kram, Rynek gł. 9) Składnica towarowa, ul. Kościuszki. Cena chleba wyniosi z zarobkiem odsprzedającego 260 mk za 1 kg. Nowe sklepy i miejsca sprzedaży uruchomione będą w najbliższych dniach.

Węgiel dla Krakowa

(k) Przed dwoma tygodniami prezydyum miasta Krakowa zwróciło się do zarządu kopalń jaworznickich w sprawie zwiększenia przydziału węgla na potrzeby miasta. Wczoraj nadeszło z Jaworzna pismo, w którem zarząd kopalni oświadcza, że zwiększa dla Krakowa miesięczne dostawy węgla z 600 na 800 ton począwszy od miesiąca września br. Co się tyczy przydziału węgla do rozsprzedaży między najuboższą ludność Krakowa, wysyłanych będzie na ten cel 200 ton miesięcznie. Ceny węgla wynoszą 21.000 mk za 1 tonę loco kopalnia.

Szpital dla średnio zamożnej ludności Krakowa

(k) Zarząd Czerwonego Krzyża w Krakowie pracuje obecnie nad uruchomieniem szpitala Bonifratrów i zamierza tamże stworzyć szpital dla średnio zamożnej inteligencyi. Równocześnie zarząd towarzystwa Czerwonego Krzyża poczynił kroki, mające na celu skoordynowanie w Krakowie całej akcyi pomocy dla dzieci i opieki nad bezdomnymi.

Doniosłość otwarcia szpitala dla średnio zamożnej inteligencyi zainteresuje przedewszystkiem sfery urzędnicze, żyjące jedynie ze szczupłych poborów miesięcznych. Akcya ta zasługuje na pełne poparcie całego społeczeństwa.

Wichrzyciele w sutannach. Z miasta piszą nam: Od kilku dni po Krakowie uwija się kilkunastu księży, szerząc agitacyę wyborczą. Dzisiaj przechodząc w działem, jak ksiądz, stojąc przed hotelem Drezdeńskim, wymyślał co tylko miał sił na urzędników, niepomny zasady chrześcijańskiej: kochaj bliźniego jak siebie samego. Czy nie dobrzeby było zwrócić im uwagę, żeby te pieniądze, co przeznaczyli na agitacyę, dali na kopułę św. Piotra, na odnowienie kościoła Karmelitów, na Wawel lub Muzeum Narodowe, na które ani marki nie dali. Czas, by się księża opamiętali, bo to może zachwiać nawet najwierniejszego katolika i źle się skończyć dla księży, którzy używają ofiarowanego grosza ludzkiego na zaspokojenie swoich ambicyj.

(k) **Piekarze i węglarze wnoszą nowy cennik.** W ślad za rzeźnikami piekarze krakowscy przedłożyli magistratowi nowe żądania podwyżki cen pieczywa. Żądania ich ograniczają się na razie do bułek, których cenę chcą panowie piekarze podnieść do 33 mk za sztukę. Również węglarze domagają się znacznej podwyżki taryfy.

(k) **Wycieczka młodzieży francuskiej** przyjeżdża w piątek o godz. 5 rano. W skład tej wycieczki wchodzą studenci z Sorbony. Wycieczka zabawi w Krakowie trzy dni.

(k) **Przyjazd nowego komendanta korpusu krakowskiego.** Dziś rano przybywa do Krakowa nowy komendant korpusu krakowskiego gen. Cikiel. Na dworcu przywita gen. Cikla wojskowość, a imieniem miasta wiceprez. Wielgus.

Komunikat o stanie pogody wydany we środę 20 września o godzinie 7·40 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: W dniu dzisiejszym dość głęboki niż barometryczny ogarniał Skandynawię południową oraz ocean Atlantycki między Islandyą a Norwegią, wysokie zaś ciśnienie znajdowało się między zatoką Biskajską a morzem Czarnem. Wskutek takiego rozkładu ciśnień pogoda w Polsce była pochmurna, dżdżysta, dość chłodna i wietrzna. Temperatura po południu wynosiła w Limoge 24⁰, Poznaniu 14. Warszawie 8. Krakowie 10, Gdańsku 12, Jan Mayen —3. W Krakowie: temperatura 12·4, maximum 12·5, minimum 1, pochmurno. Prognoza na czwartek: pochmurno, miejscami opady, dość chłodno, wiatry z zachodu i północno-zachodu.

Z teatru im. J. Słowackiego. Jutro „Pogoda" powtórzona będzie dzisiaj w miejsce zapowiedzianych „Braci Lerche", przesuniętych na przyszły tydzień. Jutrzejsze powtórzenie zakupiło stow. „Zespół". W sobotę 23 bm. „Edukacya Bronki" Krzywoszewskiego pod reżyseryą p. Artura Kwiatkowskiego dobiegają końca. W roli tytułowej występuje p. Janina Nosarzewska. Przygotowania do „Maryi Stuart" Juliusza Słowackiego są w pełnym toku. Znakomity inscenizator sztuk wielkiego repertuaru p. Józef Sosnowski nadaje arcydziełu Słowackiego nową inscenizacyę, a p. Andrzej Pronaszko wspaniałą oprawę sceniczną uwidoczniającą 10 zmian dekoracyj. „Marya Stuart" wchodzi na afisz 30 bm.

Z teatru Bagatela. Dziś i jutro „Cudowne medyum", w sobotę pop. po cenach 50% zniżonych „Szczęście Frania" z pp. Skalską i Heniowskim. W przygotowaniu „Sublokatorka", komedya A. Grzymały Siedleckiego. W głównej roli wystąpi p. Józef Węgrzyn, który pozyskany przez dyrekcyę Bagateli, ziedzie wkróce na szereg gościnnych występów. Bilety do nabycia w kasie teatru dzień cały. Zgłoszenia na abonamenty przyjmuje kancelarya teatru od 5—7.

Opera i Operetka. W dzisiejszem przedstawieniu „Róży Stambułu" wystąpi po raz ostatni p. Henryk Miller. Nadto wystąpi p. B. Krajewska oraz cały zespół operetki. Jutro w piątek „Straszny dwór".

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej. We środę 27 b. m. odbędzie się w teatrze miejskim im. Słowackiego o godzinie 6 wieczorem przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Daną będzie komedya Adama Asnyka „Bracia Lerche". Przedstawienie poprzedzi słowo wstępne prof. **Henryka Mi czanowskiego.**

Posiedzenie komitetu „dnia szkoły żołnierza polskiego" odbędzie się w piątek 22 b. m. o godz. 6 po południu w lokalu I koła TSL, Jagiellońska 11, parter. Uprasza się o przybycie wszystkich, chcących wziąć udział w pracy, **jakoteż tych, którzy zaofiarowali swoją współpracę.**

Tow. opieki nad wdowami i sierotami po oficerach rozpoczyna w niedzielę 24 bm. cykl dancingów w sali kasyna przy ul. Zyblikiewicza **w każdą niedzielę od godz. 5—8 wieczór.** Dancingi te przyciągać będą zapewne też nietańczących, albowiem komitet w jednej z sal urządza obficie zaopatrzony bufet, gdzie wydawane będą podwieczorki po bardzo przystępnych cenach. Zaproszenia imienne wydaje przewodnicząca komitetu p. pułkownikowa Zakrzewska, ul. Łobzowska 47.

(k) **Ofiara samobójczego zamachu.** Wczoraj donosiliśmy o usiłowanem samobójstwie Józefy Habinowej, zamieszkałej przy ul. Kazimierza Wielkiego. Habinowa oblała się naftą i zapaliła na sobie suknie, ponosząc śmiertelne poparzenia. Habinowa po przewiezieniu do szpitala św. Łazarza — jak się dowiadujemy — zmarła wczoraj wśród strasznych męczarni.

Zderzenie tramwaju z wozem. Wczoraj popołudniu w ul. Mostowej spłoszony koń widokiem tramwaju, wpadł na wóz tramwajowy Nr. 26 i dyszlem wózka wybił szybę, powodując panikę wśród znajdującej się wewnątrz publiczności, którą obsypały kawałki rozbitego szkła. Wypadek prócz uszkodzenia tramwaju, nie spowodował innych następstw.

(k) **Pod zarzutem szpiegostwa.** W ostatnich dniach aresztowała policya niejakiego Pawła Hegedüsa l. 26 rodem z Węgier, który w swoim czasie był więziony w krakowskim sądzie okręgowym karnym pod zarzutem szpiegostwa. Hegedüs po uwolnieniu z więzienia wydalony został z granic państwa polskiego. Obecnie osobnik ten pojawił się znowu w Polsce, prawdopodobnie również w celach szpiegowskich. Hegedüsa oddano władzom sądowym.

(k) **Napad rabunkowy.** W nocy z 12 na 13 bm. dwóch uzbrojonych w rewolwery bandytów dostało się przez okno do domu Julii Kawalowej w Porębie Żegoty. Opryszki zagroziwszy przestraszonej wieśniaczce śmiercią, zażądali od niej wydania pieniędzy. Kiedy Kawalowa wskazała, że pieniądze ma w kufrze, bandyci rozbili kufer i zrabowali z niego 12.000 mk w gotówce. Niezadowoleni jednak z tak małego łupu, zabrali jeszcze z szaf i komody garderobę znacznej wartości. Za sprawcami rabunku rozpoczęto pościg.

—ooo—

Z POLSKI

Strejk zecerów gazetowych w Warszawie. Wobec nieprzyjęcia regulaminu pracy w zakładach graficznych przez część pracowników drukarskich i porzucenia przez nich pracy, mimo że regulamin został przyjęty przez Radę połączonych organizacyj przemysłu graficznego w Warszawie, dziś we wtorek zecerzy gazety porzucili pracę. Wobec tego dzienniki Gazeta Poranna, Kuryer Poranny, Kuryer Polski i Rzeczpospolita nie wyszły. Ukazała się tylko „Gazeta wspólna" o charakterze wyłącznie informacyjnym.

Aresztowanie szpiega bolszewickiego. Policya w Siedlcach ujęła jednego z najniebezpieczniejszych szpiegów bolszewickich znanego jedynie z rysopisu. Ujęcie go było rzeczą trudną; gdyż zmieniał on wielokrotnie nazwiska i nie posiadał stałego miejsca zamieszkania. Na podstawie

znalezionych papierów stwierdzono, iż ujęty szpieg pozostawał w stałym kontakcie z Komanem, aresztowanym niedawno w Równem komisarzem bolszewickim. Szpiega sprowadzono do Warszawy, gdzie badania wykazały, iż nazywa się on Ostapow i był komisarzem czerezwyczajki.

Katastrofa kolejowa. W nocy z 17 na 18 bm. na szlaku Lida-Skrzybowce zderzyły się dwa pociągi towarowe. Pięć wagonów rozbitych, tor zatarasowany. Z powodu wypadku pociąg pospieszny z Warszawy przybył do Wilna ze znacznem opóźnieniem.

Wypadek kolejowy w Białym Dunajcu. Dyrekcya kolejowa donosi: Dnia 19 września zbiegło ze stacyi Poronina 5 próżnych towarowych wagonów, które zderzyły się w stacyi Białym Dunajcu z wjeżdżającym pociągiem Nr. 6113 Czterech podróżnych i trzech pracowników kolejowych lekko potłuczonych, kilka wagonów towarowych i parowóz pociągu Nr. 6113 uszkodzone. Ruch osobowy odbywa się przez przesiadanie. Przeszkoda będzie usunięta około południa 20 września. Dochodzenia w toku.

—ooo—

Z ZAGRANICY

Pamiętniki ex cesarza. Wszystkie niemal pisma paryskie zaczynają druk pamiętników od 24 bm. Są one własnością (poza granicami Niemiec) firmy „Clure Newspaper Syndikate", która odstąpiła swe prawa na Francyę agencyi „Radio". Pisma paryskie wyrażają się o pamiętnikach Wilhelma z gorzką ironią, zastrzegając sobie swobodę komentarzy.

Rumunia po stronie Anglii?

Londyn. (AW). Według doniesień Reutera nie złożyła jeszcze Rumunia oficyalnego sprecyzowania swojego stanowiska. Istnieją jednak poważne powody, które każą przypuszczać, że Rumunia w kwestyi Konstantynopola i wolności cieśnin zajmie stanowisko **zgodne z polityką angielską.** Rumunia w dziś swój życiowy interes w utrzymaniu wolności cieśnin, gdyż droga przez morze Marmara jest jedynym środkiem porozumienia się Rumunii z aliantami.

Projekt autonomii Galicyi wschodniej w komisyi konstytucyjnej

(PAT). **Warszawa**, 20 września.

Dziś komisya konstytucyjna pod przewodnictwem posła Rataja rozpatrywała projekt rządowy o samorządzie w trzech województwach wschodniej Małopolski. Premier **Nowak** złożył uzasadnienie projektu, poczem przystąpiono do dyskusyi.

Pos. **Głąbiński** oświadczył, że domaga się projektu ustawy o samorządzie dla wszystkich województw, aby wymienione w projekcie trzy województwa wschodniej Małopolski nie stanowiły wyjątku. Mówca oświadcza się za przejściem do porządku dziennego nad tym projektem.

Pos. **Rataj** oświadcza, że konieczną rzeczą jest rozpatrzeć projekt, nie w oderwaniu, ani pod kątem widzenia atutu wyborczego, lecz na tle sytuacyi politycznej i na zasadzie wyjaśnień udzielonych przez rząd. Mówca oświadcza, że PSL ma co do projektu zastrzeżenia, które zgłosi.

Premier **Nowak** w odpowiedzi na uwagi p. Głąbińskiego o samorządzie dla wszystkich województw oświadcza, że wygotowanie takiego projektu musiałoby potrwać około 6 miesięcy.

Pos. **Skulski** zgadza się na projekt rządowy jako podstawę do dyskusyi.

Pos. tow. **Niedziałkowski** sprzeciwił się projektowi rządowemu, jako dającemu za mało i stanął **na gruncie projektu PPS**, a mianowicie na zasadzie **autonomii terytoryalnej.**

Dzisiaj o godzinie 10 rano odbyła się u prezydenta ministrów **poufna konferencja** w sprawie rozpatrywanego przez komisyę projektu. W konferencyi tej brali udział zaproszeni przez prezydenta posłowie. **Za projektem rządowym na zebraniu tem oświadczyli się marszałek Trąmpczyński i arcybiskup Teodorowicz.**

Projekty ministra skarbu

Warszawa. (PAT) We wtorek do laski marszałkowskiej ministerstwo skarbu przesłało następujące projekty ustaw: 1) projekt ustawy o dalszej emisyi biletów Polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej, 2) projekt ustawy w sprawie nazwy monety polskiej, 3) projekt ustawy w sprawie kredytu skarbu państwa w PKKP, 4) projekt ustawy o ulgach dla nowo wznoszonych budowli, 5) projekt ustawy w sprawie wypuszczenia 8% państwowej pożyczki złotej w roku 1922.

Obrady posłów małopolskich

Warszawa. (AW). Po wczorajszem posiedzeniu Sejmu odbyło się posiedzenie posłów z Małopolski wschodniej, na którem omawiano projekt samorządu dla województw tej dzielnicy. Obrady były **tajne.** Na posiedzeniu obecni byli prezydent Nowak, ministrowie Kamieński i Makowski.

Pomyślne załatwienie rokowań belgijsko-niemieckich

Berlin. (AW) Według informacyi tutejszych kół rządowych, sprawę niemiecko-belgijskiego konfliktu należy uważać za załatwioną wobec oświadczenia niemieckiego posła w Brukseli dr Landsberga. Zawiadomił on rząd belgijski, iż prezydyum banku Rzeszy gotowe jest podpisać 6 miesięczne bony skarbowe celem wypłat reperacyjnych należnych Belgii. Wobec tego rząd belgijski oświadczył oficyalnie, że widzi w tem wystarczające świadczenia gwarancyjne.

Proces o zamordowanie Rathenaua

Lipsk. (PAT) Termin procesu morderców Rathenaua wyznaczony został ostatecznie na dzień 3 października br.

Liga narodów w sprawie Galicyi wschodniej

Genewa. (PAT) Autentyczny tekst propozycyi delegata Kanady Fieldinga w sprawie Galicyi wschodniej ma następujące brzmienie:

Zgromadzenie Ligi narodów ponawia życzenie wyrażone przez drugie zgromadzenie w dniu 27 września 1921 r., zmierzające do tego, aby Rada Ligi narodów zwróciła uwagę głównych państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych na właściwość **uregulowania w najbliższym okresie czasu** sytuacyi politycznej Galicyi wschodniej.

Genewa. (PAT) Komisya piąta postanowiła włączyć do porządku dziennego zgromadzenia propozycye Fieldinga w sprawie Galicyi wschodniej i **przekazać je komisyi politycznej,** która zarefe ruje je przed zgromadzeniem.

Sprawa długów europejskich

Genewa. (PAT) Jak słychać, uczyniona będzie inicyatywa, aby Liga narodów w rezolucyi wyraziła życzenie, aby kwestya długów europejskich była traktowana jako kwestya jednolita. Projekt tej rezolucyi miał zostać przedłożony rządom państw i już został przetelegrafowany do Paryża i do Londynu.

Sprawa reparacyj niemieckich

Genewa. (PAT) Pod koniec wtorkowego posiedzenia komisyi rozbrojeniowej poddano nieoczekiwanie pod dyskusyę kwestyę reparacyjną co wywołało znaczne poruszenie. Robert Cecil zgłosił rezolucyę, domagającą się załatwienia kwestyj reparacyjnych i kwestyi długów międzysojuszniczych, oświadczając, że obie te kwestye są powodem ciężkiego kryzysu gospodarczego, który przechodzą nietylko Niemcy, lecz i cały świat. Wśród wielkiego napięcia oświadczył Juvenel, że **Francya zgadza się na wymianę zdań w tej kwestyi** i że delegaci francuscy przygotowali już pewne propozycye odnośnie do projektów Cecila. Aby delegatom dać możność zajęcia w tej sprawie stanowiska, wniosek Cecila zostanie poddany pod dyskusyę na najbliższem posiedzeniu komisyi.

Z Rosyi

Zastępca Lenina

Moskwa. (AW). Na mocy uchwały wszechrosyjskiego centralnego komitetu wykonawczego, prezes sowdepu moskiewskiego Kamieniew mianowany został zastępcą prezesa Rady komisarzy ludowych i Rady pracy i obrony państwa.

Choroba Dzierżyńskiego

Moskwa. (AW). Od tygodnia poważnie zapadł na zdrowiu Dzierżyński, były prezes czerezwyczajki, obecnie komisarz ludowy dla spraw wewnętrznych i komunikacyi. Dzierżyński ma wyjechać na Krym w celu kuracyi.

Odłączenie się Francyi i Włoch od Anglii w sprawie tureckiej

Paryż. (PAT). „Matin" donosi, że francuski przedstawiciel w Londynie w czasie swej wizyty w Foreign Office przedstawił sposób, w jaki Francya zamierza załatwić sprawę pokoju na Wschodzie. Zaniepokojenie rządu francuskiego spowodowało w głównej mierze ostatnie oświadczenie rządu angielskiego. Pozatem oświadczył przedstawiciel francuski, że **Francya nie będzie nigdy walczyć po stronie Greków** oraz że postanowiła w ciągu 20 godzin **wycofać swe wojska ze strefy neutralnej** celem zapobieżenia ewentualnym konfliktom pomiędzy jej wojskami a Turkami.

Paryż. (PAT). „Matin" donosi, że rząd włoski, aby uniknąć starć z oddziałami kemalistów, udzielił rozkazu swoim wojskom na brzegu azyatyckim, **aby powróciły na brzeg europejski.**

Nota do rządu Angory

Paryż. (PAT). Według doniesienia Havasa z Konstantynopola, sprzymierzeni za pośrednictwem drogomanów swoich głównych komisarzy przedłożyli rządowi angorskiemu notę, w której oświadczają, że Anglia, Francya i Włochy uważają za **konieczne utrzymanie neutralności strefy zajętej obecnie przez sprzymierzeńców** w okolicy Konstantynopola oraz **neutralności cieśnin morskich.**

Stanowcza postawa Anglii. — Jugosławia za Turcyą?

Londyn. (PAT). Rada ministrów rozważała ponownie kwestyę zarządzeń, jakie należy poczynić wobec groźnego położenia na Wschodzie. Postanowiono **nie dopuścić w żadnym razie Turków do Europy,** dopóki nie będą ustalone warunki pokojowe.

Paryż. (PAT). „Echo de Paris" donosi, że jugosłowiański minister spraw zagranicznych Ninčic kazał w Paryżu oświadczyć, że rząd belgradzki **nie ma nic do zarzucenia** przeciwko przyznaniu Turcyi Tracyi wraz z Adryanopolem.

Przegląd gospodarczy

Podwyżka należytości za postojowe i składowe na kolejach

Dyrekcya kolei w Krakowie z dniem 20 września na mocy art 80 p. 8 przepisów przewozowych podwyższa postojowe i składowe dziesięciokrotnie ponad normalne należytości taryfowe dla wszystkich przesyłek drzewa, które będą ekspedyowane w stacyach należących do okręgu dyrekcyi krakowskiej.

—ooo—

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Rada Giełdowa uchwaliła na zebraniu odbytem w dniu 19 bm. przywrócenie szóstego dnia giełdowego w sobotę, tak że obecnie zebrania giełdowe odbywać się będą stale we wszystkie dnie powszednie.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Komisya oświatowo-kulturalna RR PPS odbędzie posiedzenie plenarne w czwartek 21 września o godz. 7 wieczorem Dunajewskiego 5 II p.

—ooo—

Przegląd społeczny

Lokaut w browarze w Okocimie

Z organizacyi robotników browarnych komunikują nam, że zlokautowani robotnicy w okocimskim browarze trzymają się solidarnie i nie myślą o powrocie do pracy na warunkach podyktowanych przez młodych właścicieli browaru. Ci zaś wraz z dyrekcyą używają wszelkich sztuczek, aby robotników rozbić na grupki i tem łatwiej skłonić ich do pracy. Przy ostatniej wypłacie 15 b. m. każdemu robotnikowi strącono całą zaliczkę tak, że bardzo wielu otrzymało w gotówce po kilka marek za pół miesiąca. To bezprawie oprze się o sąd. Ażeby z robotnikami nawiązać kontakt, posłali właściciele zgromadzonym robotnikom wiadomość przez żandarma, aby wybrali delegacyę składającą się w połowie z takich co wrócić chcą do pracy, a w połowie z takich co są za dalszym uporem, ale parlamentarza wyśmiano i figiel się nie udał. Nie pomogło też ogłoszenie przybite na bramie wchodowej, iż każdy może wrócić do pracy, ale musi pojedynczo się zgłaszać i podpisać deklaracye, nikt się jednak nie zgłosił, mimo że pięć dni ogłoszenie było przybite. Ażeby przerazić słabe jednostki sprowadzono kompanię wojska 16 p. p. z Tarnowa i całą sforę żandarmów; żołnierzy z karabinami i nasadzonymi bagnetami w hełmach szturmowych rozstawiono na kilometr od browaru na drogach publicznych i tymże rozkazano tylko pojedyncze osoby przepuszczać. — Żołnierze, gdy nawet kobiety lub dzieci w kilkoro idące zobaczą, zaraz bagnetami rozpędzają. Dalej puszczają pogłoski, że jeszcze w Tarnowie stoją w pogotowiu 3 dalsze kompanie i oddział karabinów maszynowych, aby w razie rozruchów przybyć z pomocą p. Götzowi. Apelujemy do D. O. K. w Krakowie, żeby wojsko, jeśli już ma być, aby wewnątrz fabryk pilnowało a nie na publicznych drogach ludzi niepokoiło.

Starosta w Brzesku aby sobie pana barona Götza łaski zaskarbić kazał początkowo wszystkie restauracye pozamykać, a na trzeci dzień znów zmienił zakaz, iż wolno mieć restauracye czy szynk otwarty, tylko napojów wyskokowych nie wolno sprzedawać. Ma to ten skutek, że pokątnie za drogie pieniądze sprzedaje się wódkę i w Brzesku wszyscy się z zakazu tego śmieją.

P. bar. Götz kandyduje do Senatu, więc aby tem pewnej go wybrano, powziął myśl dać każdej parafii na kościół po parę milionów marek, za to biskup Wałęga zobowiązał księży, aby się starali parafian nakłaniać do wybrania p. Götza do Senatu, bo taki hojny pan, dbający o chwałę bożą, powinien zasiąść w Senacie. Na prośby robotników, aby im podwyższył zarobki, p. baron nie ma pieniędzy, ale na wybory to się znajdują. — Dlatego też zlokautowani robotnicy postanowili tak za swoim panem agitować, aby na pewno był senatorem ale nie w Polsce.

Z sali sądowej

Kraków, 21 września.

Restauratorzy krakowscy na ławie oskarżonych

(k) W sądzie okręgowym karnym w Krakowie rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciw 16 tu restauratorom krakowskim, oskarżonym o lichwę i niedozwolone zamknięcie lokali.

Rozprawa toczy się na wielkiej sali, przeznaczonej na kadencye sędziów przysięgłych, przed trybunałem jednostkowym, tj. przed s. s. o. Kaczmarskim. Oskarża prok. Kalitowski. Na ławie oskarżonych siedzą: prezes stow. gospodnio szynkarskiego Stanisław Wołkowski, Karol Wołkowski, Bernard Vorzimmer, Leon Piątkowski, Bolesław Górski, Roman Madejski, Zygmunt Nuzikowski, Józef Skrzynkowicz, Jan Lisiński. Władysław Mrozowski, Jan Noworolski i Maks Volkman. Oskarżeni Ludwik Nędza i Władysław Hajto nie jawili się na rozprawie, mimo doręczenia im wezwania, Leon Wettstein z powodu ciężkiej choroby. a Gustawowi Kisielewskiemu nie doręczono wezwania. Mimo to s. s. o. Kaczmarski postanowił prowadzić przeciw nieobecnym rozprawę.

Wedle aktu oskarżenia w listopadzie 1919 wyżej oskarżeni zmówili się, aby potrawy i napoje w przedsiębiorstwach swych podawane w cenie podbijać, wykorzystując nadzwyczajne stosunki wywołane wojną. Dnia 20 listopada i następnych w 1919 r. zamknęli oskarżeni swoje lokale w tym celu, aby wywrzeć na magistrat, jako władzę przemysłową, nacisk w kierunku zatwierdzenia nowego podwyższonego cennika. Według słów aktu oskarżenia, obwinieni wdali się w machinacyę niedopuszczalną według obowiązujących ustaw, a czyny ich stanowią występek przeciwko ustawie o lichwie wojennej.

Rozprawa prowadzona jest według austryackiej ustawy, gdyż śledztwo przeciw oskarżonym ukończono w czasie, kiedy jeszcze polska ustawa w tym kierunku nie była wydana.

Wczoraj przesłuchano kilku oskarżonych, którzy zamknięcie lokalów swoich usprawiedliwiali obawą przed zanoszącymi się rozruchami. Dziś nastąpi przesłuchanie dalszych oskarżonych, oraz rozpocznie się przesłuchiwanie świadków. Rozprawa rozpisana jest na trzy dni. Oskarżonych bronią adw. dr B. Rappaport, dr Rosenzweig i dr Zadęcki.

Zgwałcenie

(k) Przed zwykłym trybunałem w sądzie okręgowym karnym odbyła się wczoraj rozprawa przeciw 20 letniemu Józefowi Starzyckiemu, oskarżonemu o zniewolenie 17 letniej dziewczyny wiejskiej na polach w Karniowicach. Wspólnik jego niejaki Kowalik zbiegł. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Starzyckiego na 8 miesięcy więzienia ze względu na okazaną skruchę i nienaganną przeszłość. Rozprawie przewodniczył s. s. o. Turowicz, wotowali s. s. o. Federowicz i s. s. o. Rosenstein. Bronił adw. dr B. Rappaport.

Składki

Na fundusz prasowy „Naprzodu": Dr Aleksander Lach Mk 2000·—.

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Czwartek: „Bracia Lerche". Asnyka.
Piątek: „Jutro Pogoda". Hopwooda.
Sobota: „Edukacya Bronki".
Niedziela: Popołudniu „Odludki i poeta", Mąż i żona" — wieczorem „Edukacya Bronki"

Teatr „Bagatela"

Czwartek: „Cudowne medyum".
Piątek: „Cudowne Medyum".
Sobota: Popołudniu „Szczęście Frania" — wieczorem „Cudowne Medyum".

Teatr miejski Opera i Operetka

Czwartek: „Róża Stambułu".
Piątek: „Straszny dwór".
Sobota: „Piękna mania".

—ooo—

Związek rob. stowarz. spółdzielczych „PROLETARJAT" w Krakowie.

Bilans z dniem 31 grudnia 1921 r.

	Stan czynny	Mk	f	Mk	f	Mk	f
1	Gotówka w kasie z dn. 31 grudnia 1921					1,386.730	64
2	Towary w magazynie (jak inwent.)					25,970.976	—
3	Rk dostawców					20,526 946	64
4	„ odbiorców					40,272 638	25
5	„ lokacji					1,941.017	37
6	Ruchomości: a) samochody	3,493 140	06				
7	„ b) inwent. biura	344 568	08	3,837.708	14		
8	Odpisane ad a) 20%	693 628	—				
9	„ „ b) 10%	34 456	81	733 084	81	3,104.623	33
10	Rk zaliczek na place					59.000	—
11	„ „Drwalni"					1,910.118	10
12	„ Tytoniu					1,441.538	—
	Suma					96 613.587	33
	Stan bierny i nadwyżka.						
1	Rk dostawców					25,290.160	20
2	„ odbiorców					5,316.331	22
3	„ bieżący					49,846.102	27
4	„ udziałów					2,332.166	—
5	Fundusz rezerwowy stan z 31 grudnia 1920	629 281	08				
6	w 1921 r. ubyło wskutek zapł. podatk.	100.000	—	529.281	08		
7	Tytułem wpisowego wpłynęło			23.338	30		
8	Z nadwyżki bilansowej z 1920 przel.			792.369	76	1,344.989	14
9	Rk przechodni					1,081.572	12
10	„ wkładek oszczędnościowych					2,524.888	13
11	Nadwyżka czysta					8,877.379	25
	Suma					96.613.587	33

Kraków, dnia 1 stycznia 1922 r.

Rachunek surowej nadwyżki za rok 1921.

		Mp.	f.
	Winien		
1	Zakupiono towarów	423,090.730	24
2	Surowa nadwyżka	27,795.717	74
	Suma	450,886.447	98
	Ma		
1	Sprzedano towarów	424,915.471	98
2	Zapas towarów z dn. 31 grudnia 1921	25,970.976	—
	Suma	450 886 447	98

Rachunek strat i zysków, nadwyżka czysta za r. 1921.

	Straty.		
1	Koszta transportu, podróży handlowych i opakowania	4,112.764	81
2	Cło, akcyza i t. d.	563.892	85
3	Koszta handlowe: a) płace pracowników	6,241 664	51
4	b) roboty pomocnicze i wynagrodzenie za pracę nadobowiązk.	395.944	73
5	c) wydatki działu lustracyjnego i spółecz. wychow.	782.299	12
6	d) czynsz za lokal	27.228	33
7	e) ubezpieczenie lokalu i samochodów	118.519	02
8	f) „ personalu	107 955	49
9	g) Różne	2,827.302	04
10	Odpisanie od wartości: a) samochodów 20%	698.628	—
11	b) inwentarza biurowego 10%	34.456	81
12	Odsetki wypłacone bankom od pożyczek niehipotecznych	1,697.342	07
13	Prowizye „ „ „ „	1.085 077	79
14	Podatki państwowe	227.262	89
15	Nadwyżka czysta	8 877.379	25
	Suma	27.795.717	74
	Zyski.		
1	Zysk brutto jak rk. surowej nadwyżki	27.795.717	74
	Suma	27,795.717	74

Kraków, dnia 31 stycznia 1922 r.

(Ciąg dalszy na str. 8)

Zamknięcie rków „Drwalni Towarzystwa Dom Robotn." r. 1921

Bilans z dniem 31 grudnia 1921 r.

Stan czynny:

		Mp.	f.	Mp.	f.
1	Zapas drzewa z dniem 31 grudnia 1921 r.			849 522	70
2	Rk. d stawców i odbiorców			1.415 907	35
3	„ budynków	43 385	59		
4	5% odpisano	.169	28	41.216	31
5	„ maszyn	35.483	01		
6	20% odpisano	5 696	61	22.786	40
7	„ ruchomości	6 650	—		
8	10% odpisano	665	—	5.985	—
	Suma:			2.335.417	76

Stan bierny i nadwyżka czysta:

		Mp.	f.
1	Rk. „Proletarjatu"	1.910.118	10
2	„ odbiorców i dostawców	32.285	64
3	Udział „Tow. Dom Robotniczy"	55011	56
4	Nadwyżka czysta z roku 1921	337 972	46
	Suma:	2. [illegible] 117	76

Rachunek nadwyżki surowej.

Winien:

		Mp.	f.
1	Zakupiono drzewa	2,992 799	50
2	Nadwyżka brutto	2 97 884	29
	Suma:	5 [illegible]0 683	79

Ma:

		Mp.	f.
1	Sprzedano drzewa	4.441.[illegible]	09
2	Zapas drzewa w dniu 31 grudnia 1921	84[illegible]	70
	Suma:	5.290 [illegible]83	79

Rachunek strat i zysków.

Straty:

		Mp.	f.
1	Koszta transportów	1,071.645	20
2	„ płac roboczych	728 632	82
3	„ administracji	151.10[illegible]	92
4	Odpisane: 5% od wartości budynków	2. 69	28
5	„ 20% „ „ maszyn	5.696	61
6	„ 10% „ „ ruchomości	665	—
7	Nadwyżka czysta	337 972	46
	Suma:	2.297 884	29

Zyski:

		Mp.	f.
1	Zysk brutto z rku nadwyżki surowej	2.297 884	29
	Suma:	2 297 [illegible]	[illegible]9

Komisja kontrolująca.

Kraków dnia 1 stycznia 1922 r. *Zarząd Związku rob. stow. spółdz. „Proletarjat" w Krakowie.*

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).